

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA ROCZNA
30 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 25 ZŁ.

NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE W P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a

REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł.— $\frac{1}{2}$ str. 175 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł.— $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% $\frac{0}{0}$ drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł. $\frac{1}{2}$ str. 60 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 15 LIPCA 1934 r.

Nr. 28

TREŚĆ Nr. 28. Samorząd a społeczeństwo — Leon Wł. Biegeleisen. Charakter prawny ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych — Wacław Dulinicz. Dobro gminne w województwach południowych — A. H. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

Samorząd a społeczeństwo

Ustosunkowanie do samorządu terytorjalnego nietylko szerokich mas społeczeństwa, lecz nawet bliżej związanych z życiem komunalnym czynników gospodarczych, więc świata kapitału i pracy, nie jest u nas właściwe. Ma to swoje głębsze podstawy w zasadniczych różnicach, jakie istniały pod tym względem w byłych dzielnicach polskich, włączonych w obce organizmy państwowe, naogół mniej lub więcej niechętne idei samorządu. Brakło nam tych tradycji, które przeciwstawiały się w innych państwach, bardziej w tym kierunku wyrobionych, tendencjom odśrodkowym, bijącym tak silnie w obecnym okresie politycznych przemian ustrojowych w ideję samorządu.

W naszym nieco nerwowem i nierównem odnośzeniu się do samorządu uderza z jednej strony zbyt pesymistyczny, z drugiej zbyt entuzjastyczny pogląd na rolę i zadania oraz ośrodki postępowania samorządu. Na obiektywną ocenę trudności finansowych i organizacyjno - gospodarczych, w jakich pracuje u nas i nietylko zresztą u nas samorząd terytorjalny, mało kto zdobywa się nawet wśród czynników bliżej stojących samorządu, stąd bardzo często przesadne nadzieje, związane z powołaniem tej lub innej osoby nawet o dużym talencie organizacyjnym i wiedzy komunalnej, lub też czarny pesymizm, gdy sprawa nie posuwa się naprzód. Przyczynia się do tego stanu rzeczy w niemałym stopniu prasa codzienna i periodyczna, która nie mając fachowych referentów komunalnych, nie wnosi w tę atmosferę niepokoju, ułudnych oczekiwań lub zniechęconego defetyzmu istotnych drogowskazów, pełnych umiaru i znajomości przedmiotu. Powiedzmy sobie otwarcie: nie przeciwdziała temu odpowiednio prasa fachowa t. j. samorządowa, która, docierając do bardzo tylko szczupłego grona działaczy i pracowników samorządowych, nie wywiera niemal żadnego wpływu na

opinię publiczną, sfery gospodarcze, świat pracy oraz koła naukowe.

Jest charakterystyczne, iż nawet nauki najbardziej zbliżone do zjawisk komunalnych, więc ekonomiczne i społeczne zajmują się zagadnieniami samorządowymi tylko dorywczo, poświęcając im bardzo niewiele miejsca i uwagi. W Polsce dosłownie dwu lub trzech ekonomistów interesuje się zakresem komunalnym, podobnie ubogą jest w prace komunalne nasza nauka administracji. Ma to swoje przyczyny w „młodości“ nauk komunalnych, co do których nie ma nawet zgodności w klasyfikacji, czy stanowią one odrębny przedmiot badań naukowych; niemniej pogłębia to jeszcze stan obojętności i co gorzej płytkości w ujmowaniu zagadnień komunalnych.

Nie mogą tu być brane pod uwagę przykłady z zagranicy, gdzie zresztą w niektórych państwach istnieje duże zrozumienie dla potrzeby pogłębienia studjów komunalnych, gdyż w Polsce działalność samorządu terytorjalnego ma zasięg nierównie większy niż na zachodzie. Fakt ten pozostaje w związku z niedorozwojem u nas inicjatywy społecznej na wielu polach opieki, oświaty, zdrowotności publicznej i t. d. w porównaniu ze stosunkami zachodniemi; nie mając własnej państwowości nie mogliśmy rozwinąć tych niewątpliwie znacznych sił potencjalnych, jakie tkwiły w szerokich rzeszach ludności wiejskiej i pracującej. Tem się tłumaczy niedorozwój samopomocy i dobrowolnych organizacyj gospodarczych, społecznych i zawodowych, dalej spółdzielczości, stowarzyszeń i t. d., co oczywiście zwłaszcza w pierwszym okresie odzyskania niepodległości musiało zwiększyć niepomiernie agendy samorządu terytorjalnego w kraju zniszczonym wojną. I aczkolwiek wygląda to pozornie na paradoks, wobec niewątpliwie wyższych wyników gospodarki komunalnej na zachodzie, nasz samorząd terytorjalny święci praw-

dziwe tryumfy, jeśli chodzi o zasięg działalności w zakresie np. rolniczym: w bardzo niewielu bowiem krajach odgrywa samorząd ziemski tak doniosłą rolę jak — u nas w popieraniu rolnictwa, podejmując nie tylko wysiłki pośrednie ale i bezpośrednie, więc w akcji zakupu, sprzedaży, oczyszczania nasion i t. d.

Jest jednak zasadnicza różnica między działalnością samorządu u nas i w krajach od nas bogatszych, o wyższym poziomie technicznym i kapitalistycznym. Podczas gdy w tych ostatnich samorząd obejmuje *sui generis nadbudowę*, pozostawiając samą działalność gospodarczą i kulturalną oraz społeczną jednostkom i zespołom, to u nas samorząd jest niejednokrotnie jedynym czynnikiem, kształtującym zjawiska gospodarczo - administracyjne na odcinku społecznym, zdrowotnym i oświatowym.

Nie dziw więc, że dla nas sprawa jaknajwyższej sprawności samorządu terytorjalnego, jego zasięgu i pogłębienia ma nierównie większe znaczenie niż w stosunkach zachodnich, bez inicjatywy komunalnej bowiem zachodzi często obawa, iż wogóle nie będzie podjęta w tej lub innej dziedzinie charakteru zasadniczego jakakolwiek akcja gospodarcza, administracyjna lub kulturalno - społeczna.

O tem należy pamiętać, gdy się porównuje nasze stosunki ze stosunkami zachodnimi. Szeroko rozrosła działalność samorządu terytorjalnego w Polsce nie jest wynikiem specjalnych tendencji etatystycznych, właściwych pewnym kołom administracji publicznej, czy nawet nauki i polskiej racji stanu, lecz konieczności ingerencji tam, gdzie groziłaby zupełna inercja i brak niezbędnych urządzeń. Gdyby nasze organizacje rolnicze rozporządzały szeregiem placówek, w rodzaju gęstej sieci instruktoratów, spółdzielni rolniczo-handlowych, stacji oczyszczania nasion i t. d., gdybyśmy na ziemiach polskich mieli w chwili odzyskania niepodległości zorganizowany samorząd rolniczy, czuwający zwłaszcza nad szkoleniem i przysposobieniem rolniczym, oraz doświadczalnictwem, napewno polski samorząd terytorjalny, zwłaszcza powiatowy miałby nierównie mniej do działania w tym zakresie, jaki do niedawna i obecnie jeszcze widzimy przy porównaniu naszych stosunków w dziedzinie samorządowej z stosunkami zachodnimi.

Wynika stąd jednak ważna konsekwencja. Pierwszy okres rozwoju samorządu terytorjalnego w Polsce, gdy ten w obliczu niejednokrotnie niezbędnych konieczności, obejmował szereg dziedzin luźnie

tylko z istotą komunalizmu związanych, zdaje się obecnie mijać. W następnym okresie, który się zbliża, będzie rozstrzygać nie ilość a jakość; rezygnując z rozszerzenia zakresu, który raczej będzie miał tendencję do zmniejszenia, poświęcimy całą uwagę pogłębieniu *treści*. Wymaga to ześrodkowania wszystkich wysiłków, dotąd rozproszkowanych i nie skoordynowanych, poczynając od zasadniczej podstawy t. j. badań komunalnych, a skończywszy na propagandzie uświadomienia samorządowego.

Za dzisiejszy stan rzeczy nikogo winić nie można, ani nauki, która nie miała żadnej instytucji, poświęconej badaniom komunalnym, (brak dotąd Instytutu nauk komunalnych, który zainicjowali ludzie „dobrej woli“), ani organizacyj samorządowych, które musiały wziąć na się zadania, nieraz przerastające ich siły oraz nastawienie i kwalifikacje, ani pracowników samorządowych, którzy często nie mieli odpowiedniego przygotowania, ani wreszcie społeczeństwa, jego sfer gospodarczych oraz czynnika pracy, zbyt mało informowanych o tem, co się dzieje w zakresie samorządu.

Nie mogła się w tych warunkach rozwinąć opinia publiczna i jej organ, — prasa, powierzchownie traktująca zjawiska i zagadnienia samorządowe, mieliśmy tego aż zbyt częste przykłady w ostatnich czasach z okazji komisarycznych zarządów i wyborów. Niemniej, licząc się z wynikami prac samorządowych w Polsce, względnie krótkim okresie po odzyskaniu niepodległości musimy mieć uzasadnioną nadzieję, iż w drugim okresie wytrwałej pracy nad utwaleniem podstaw poznawczych i dynamicznych samorządu terytorjalnego, który ma zawsze jeszcze doniosłą rolę do spełnienia w naszych „prymitywach“ ekonomicznych i administracyjnych, zmieni się zasadniczo ustosunkowanie do samorządu ze strony wszystkich tych czynników, które niedostatecznie zdając sobie sprawę z wagi zadań komunalnych, skłonne są do zbyt pochopnych ocen w kierunku negatywnym, czy pozytywnym lub też obojętnej niewrażliwości, nie mówiąc już o wręcz wrogiem nastawieniu, wywołanem rzekomem zagrożeniem interesom finansowym jednostek lub zespołów. Wówczas może na pierwszy plan wybije się właściwa istota wszelkiego samorządu: *ów węzeł sąsiedzkiego współżycia lubności*, niewątpliwie głębszy i silniejszy, niż by się to napozór zdawało w obecnie tak modnem przewartościowaniu wszelkich wartości.

Leon Władysław Biegeleisen.

Charakter prawny ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych

Mimo 16-letniego niemal istnienia polskiego samorządu nader poważna kwestja, jaką jest sprawa pracownika samorządowego, nie została całkowicie uregulowana przez polskiego pracodawcę. Kwestji tej jedynie poświęcano ubocznie uwagę przy rozwiązywaniu zagadnień dotyczących się odmiennych dziedzin, przeważnie natury budżetowej i finansowej.

Nie trzeba, sądzę, udawadniać dzisiaj, że kwestje, należące do tej dziedziny posiadają poważną wagę gatunkową i to nie tylko dla pracownika samorządowego, lecz również, i to bynajmniej nie w mniejszej mierze, dla samorządu. Od takiego lub innego bowiem rozwiązania tej sprawy zależy w wielkim stopniu wartość materiału ludzkiego, jakim samorząd będzie mógł rozporządzać w charak-

terze organów fachowych, pełniących funkcje wykonawcze organów ustrojowych, od należytego rozwiązania tego zagadnienia zależeć będzie, czy materiałem ten będzie naprawdę pierwszorzędnej wartości. Aby kwestja ta została należycie rozwiązana na przyszłość, sędzę, że, prócz teoretycznego oświetlenia sprawy, koniecznym jest również przeprowadzenie analizy stanu obecnego i wyciągnięcie z nagromadzonego na tle istniejącego stanu doświadczenia, wniosków na przyszłość.

Wśród zagadnienia pracowniczego nader ważną jest kwestja ubezpieczenia wogóle, a ubezpieczenia emerytalnego w szczególności.

Ważność jej polega zarówno na wyżej podkreślonym wpływie na dobór materiału ludzkiego, jak i przede wszystkim na tem, że w tej dziedzinie najwyraźniej występuje zagadnienie nabytych praw i łącząca się z tym zagadnieniem sprawa zaufania do tych praw, które przyszłe rozwiązanie sprawy ubezpieczeniowej przyzna pracownikowi samorządowemu. Analiza istniejącego w tej dziedzinie stanu prawnego, ustalająca zakres i wartość istniejących praw pracownika samorządowego w dziedzinie ubezpieczenia emerytalnego, umożliwi spokojną i rzeczową dyskusję na temat uregulowania tej dziedziny w przyszłości, pozbawiając ją momentów uczuciowych i eliminując z niej szereg urojonych praw nabytych.

Istniejące na terenie przeważającej części Polski ubezpieczenie emerytalne pracowników samorządowych oparte jest na t. zw. statutach emerytalnych, które przeprowadzają zasadę, że ubezpieczenie to realizowane jest przez związki samorządowe we własnym zakresie działania.

Podstawę do wyłączenia pracowników samorządowych z ubezpieczenia emerytalnego, obejmującego ogół pracowników umysłowych, daje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (D. U. R. P. Nr. 106, poz. 911), które w art. 5, między innymi, głosi, że pracownicy związków komunalnych oraz ich przedsiębiorstw i zakładów o ile mają zapewnione prawa do uposażenia emerytalnego nie mniejszego od przysługującego funkcjonarjuszom państwowym lub przewidzianego w rozporządzeniu z 24 listopada 1927 r. są z ubezpieczenia ogólnego wyłączeni.

Na skutek powyższego upoważnienia, które, nie wskazując sposobu, w jaki zapewnienie prawa do uposażenia emerytalnego dla pracowników samorządowych miało nastąpić, zezwalało temsamem na udzielenie takiego zapewnienia w każdy, dowolny sposób, związki samorządowe uchwałyły lokalne, powiatowe statuty emerytalne, wzorując się na przykładowym statucie emerytalnym, opracowanym i zaleconym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. (Ze względu na to, że w przeważającej części statuty lokalne zawierają jedynie drobne odchylenia od statutu przykładowego, przy rozważaniach nad kwestją ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych będą wyłącznie opierał się na tekście statutu wzorowego).

Analiza statutu emerytalnego wysuwa na sa-

mym wstępie zagadnienie, dotyczące charakteru prawnego tego dokumentu, oraz charakteru prawnego stosunku ubezpieczeniowego.

Nowoczesne ustawodawstwa cały dział stosunków, należących do dziedziny ubezpieczeń społecznych, przekazały niemal całkowicie do grupy stosunków publicznych. Również i polski ustawodawca, regulując sprawę ubezpieczenia społecznego pracowników, unormował tę kwestję w kierunku nadania stosunkowi ubezpieczeniowemu charakteru publiczno-prawnego. Wszystkie tedy kwestje z zakresu tego stosunku są normowane bez reszty przez państwo i prawodawca nie dopuszcza w tej dziedzinie wolności umawiania się. Ustanawiając taką zasadę dopuszczono jednak w prawie kilka wyjątków, jednym właśnie z nielicznych jest wyjątek w zakresie ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych.

Ustanowienie odrębnego ubezpieczenia pracowników samorządowych odbyło się w ten sposób, że nie przekazano unormowania tej sprawy określonego organowi Państwa, bądź instytucji działającej w imieniu Państwa, nie otrzymał przeto delegacji ustawodawczej ani odpowiedni Minister, ani związek samorządowy, lecz udzielono upoważnienia do „zapewnienia prawa do uposażenia emerytalnego“. Oczywiście jest rzeczą, że jeżeli zapewnienie prawa do pewnego świadczenia nie następuje z mocy wyrażonego przepisu, to zapewnienie to może nastąpić zasadniczo jedynie w formie umowy.

Przez dopuszczenie zawierania umów przez pracodawcę z pracownikami w dziedzinie ubezpieczeniowej, pozbawiono stosunki ubezpieczeniowe charakteru publiczno-prawnego ze wszelkimi konsekwencjami, jaki ten stan prawny sprowadza, przede wszystkim więc wprowadzono płynność do zagadnienia, które z samego swego charakteru winno płynność wykluczać.

Stan ten wywołał też ujemne skutki w praktyce. Charakter umowny statutów emerytalnych zezwala na zmiany. Każda bowiem umowa może ulec zmianie, z zastrzeżeniem oczywiście nienaruszania przepisów porządku publicznego, ale zmiany w stanie prawnym, stworzonym umową, mogą nastąpić wyłącznie za zgodą umawiających się stron.

Mimo teoretycznie istniejącej równości stron, biorących udział w umowie, w praktyce równość ta istnieje zupełnie wyjątkowo. Okoliczności bowiem, w jakich znajduje się jeden z kontrahentów, wyłączają w mniejszym lub większym stopniu swobodę działania.

Umowny charakter statutów emerytalnych spowodował też w praktyce, już po roku ich mocy obowiązującej, liczne zmiany względnie usiłowania zmian. W niejednym też powiecie na skutek wprowadzonych stopniowo zmian, powstała miast jednolitości mozaika stosunków. Jedna grupa posiada stosunki unormowane według tekstu z roku „X“, inna z roku „Y“, wreszcie inna z roku „Z“. Podkreślić trzeba bowiem raz jeszcze, że wprowadzenie zmian, na które pracownicy nie wyrazili swej zgody, pozbawione są w stosunku do nich wszelkich podstaw prawnych i traktować je należy względem nich jako nieistniejące.

Jest rzeczą oczywistą, że ze względu na zmiany zachodzące w życiu, koniecznym jest dopuszczenie wprowadzania zmian w stosunkach regulujących życie. Jednak ustalenie konieczności czynienia zmian i zakresu jakiego mają dotyczyć, winno być przekazane osobie niezainteresowanej bezpośrednio. Sądzę tedy, że byłoby rzeczą niesłuszną i niezgodną z zasadą uczciwego obrotu, by możliwość ustalenia istnienia i zakresu koniecznych zmian w stosunkach między dwiema osobami przekazywać jednej z nich, jeżeli osobą tą nie jest jednocześnie Państwo.

Dlatego też uważam, że istniejący charakter ubezpieczenia pracownika samorządowego został wadliwie skonstruowany, że wadliwość ta przynosi szkodę i pracownikowi, odbierając mu pewność

stałości istnienia, i samorządowi, uniemożliwiając, bez konsekwencji prawnych, użyteczności i przystosowania do konjunktury bieżącej stosunków powstałych przed powstaniem zmian, domagających się przemiany stosunków.

Dlatego też uważam, że przyszłe stosunki ubezpieczeniowe pracowników samorządowych winny być nacechowane charakterem publiczno - prawnym i Państwu jedynie winna być przekazana możliwość ich regulowania.

Takie postawienie sprawy, jak sądzę, wyłączy wszystkie ujemne strony obecnego stanu prawnego w tej dziedzinie.

Wacław Dulicz.

Dobro gminne w województwach południowych

W województwach południowych — obok pojęcia majątku gminnego — istnieje, nieznanne w innych województwach, pojęcie dobra gminnego.

Ustawy gminne województw południowych nie zawierają formalnej definicji dobra gminnego, niemniej jednak z ich przepisów (jeśli chodzi o gminę wiejską — to głównie z przepisów § 68 i 75) wynika, iż pod pojęcie dobra gminnego podpada ta część majątku gminy, która znajduje się w bezpośrednim użytkowaniu wszystkich lub części członków gminy — w odróżnieniu od innego majątku gminy i jej zakładów, którymi bezpośrednio administruje zarząd gminy, a członkowie gminy osiągają z nich korzyść tylko pośrednio, nie mając prawa stałego i bezpośredniego z nich korzystania. Typowym przykładem dobra gminnego jest pastwisko, na którym prawo paszenia mają członkowie gminy, lub las gminny, użytkowany przez tychże członków; poza dobrem gminnym natomiast znajduje się taki majątek gminy (istniejący i utrzymywany zresztą także w interesie członków gminy), jak budynki gminne, służące na pomieszczenie zarządu gminy, szkoły, czytelnia i t. p., jak łaźnia, rzeźnia i t. p.

Według § 68 ustawy gminnej z r. 1866 — „co do tego, komu i w jakim rozmiarze służy prawo uczestniczenia w pożytkach z dobra gminnego, trzymać się należy niezaprzeczonego zwyczaju, istniejącego w czasie wejścia w życie ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866 r. Dz. u. kraj. Nr. 19“, przyczem w dalszym ciągu tegoż paragrafu przewidziana jest możliwość zmiany sposobu użytkowania dobra gminnego, jak również możliwość ustanowienia opłat od członków gminy za to użytkowanie.

Charakter dobra gminnego uwydatnia się także w § 75, według którego „podatki i inne opłaty, tudzież koszta dozoru i uprawy, z posiadaniem i użytkowaniem dobra gminnego połączone, o ile do ich pokrycia dochody z dobra gminnego do kasy gminnej wpływające (§ 68) nie wystarczają, mają być ponoszone przez uczestniczących w pożytkach z dobra gminnego, a to w miarę tego uczestnictwa“.

Ujmując omawiane zagadnienie w sposób popularny, możnaby powiedzieć, że zarówno dobro gminne, jak i majątek gminny stanowi własność gminy, z tą jednakże różnicą, że dobro gminne stanowi niejako własność członków gminy, uprawnionych do jego użytkowania i zarazem powołanych do ponoszenia ciężarów, z administracją dobra gminnego związanych, zaś majątek gminny stanowi własność gminy jako osoby prawnej a członkowie gminy odnoszą z tego majątku tylko takie korzyści względnie ponoszą takie świadczenia, jakie dla nich wypływają z tytułu przynależności gminnej.

* *

*

Sprawie niniejszej poświęcamy miejsce w „Samorządzie“ pod wpływem konkretnych zapytań, jakie w ostatnim czasie na ten temat otrzymała Redakcja od kilku wydziałów powiatowych w województwach południowych. W pytaniach tych poruszane są dwa zagadnienia: 1) w jakim trybie powinny być ściągane opłaty za korzystanie z dobra gminnego, które rada gminna może wprowadzać na podstawie § 68 ustawy gminnej z r. 1866 i 2) jak w świetle nowej ustawy samorządowej przedstawia się sprawa sprzedaży dobra gminnego, t. j. jakim warunkom ustawowym sprzedaż ta powinna odpowiadać.

Jeżeli chodzi o pierwszą z powyższych kwestyj, to z otrzymywanych pism wynika, że egzekucja opłat za korzystanie z dobra gminnego natrafia na niepokonalne przeszkody, nie chce się bowiem tej egzekucji podjąć ani urząd skarbowy, ani też sąd; urząd skarbowy staje na stanowisku, że opłaty te nie mają charakteru danin publicznych, nie mogą zatem być ściągane w trybie administracyjnym, gdy ustawa gminna tego trybu ściągania wyraźnie dla nich nie przewiduje, sąd zaś wychodzi z założenia, że korzystanie przez członków gminy z dobra gminnego

nie opiera się na tytule prywatno - prawnym, zatem opłaty za korzystanie z tego dobra nie mogą być dochodzone na drodze sądowej. Rezultat jest oczywiście taki, że gminy tracą wogóle możliwość egzekwowania opłat za korzystanie z dobra gminnego; nawiasem powiedziawszy, jest to dla gmin jeden z ujemnych skutków przejęcia egzekucji administracyjnej przez władzę skarbowe, przedtem bowiem gminy we własnym zakresie podejmowały i przeprowadzały egzekucję tych opłat.

Z punktu widzenia obowiązujących przepisów sprawa powyższa istotnie jest dość trudna do rozstrzygnięcia. Wydaje mi się jednak, iż to, co na ten temat wyłuskać można z ustawy gminnej, przemawia raczej za egzekucją tych opłat w trybie administracyjnym. Mam tu w szczególności na uwadze ustęp drugi § 67 i ustęp ostatni § 68 ustawy gminnej. Według pierwszego z tych przepisów, traktującego o użytkowaniu majątku gminnego, — „nadwyżki roczne mają być użyte do pokrycia potrzeb w roku następnym, o ileby zaś na ten cel nie były potrzebne, należy je ulokować pożytecznie i do majątku zakładowego przyłączyć“. Stosownie zaś do drugiego z wymienionych przepisów „nadwyżka dochodów z dobra gminnego, pozostająca po opędzeniu podatków i innych wydatków administracyjnych, a zwłaszcza wydatków na potrzebną konserwację, wpływa, po zaspokojeniu osób uprawnionych, do kasy gminnej“. Gdy zatem nadwyżka dochodów z dobra gminnego wpływa do kasy gminnej z przeznaczeniem, oczywiście, na zaspokojenie ogólnych potrzeb gminnych, a więc z przeznaczeniem takim samym, jakie mają wpływy gminy z jej publiczno - prawnych źródeł dochodowych, t. j. z danin publicznych, to opłaty za korzystanie z dobra gminnego, dające tę nadwyżkę dochodów, nabierają charakteru publicznego, zrównywiają się z daninami publicznymi, powinny więc być egzekwowane w trybie administracyjnym.

Rzecz jasna, że rozumowanie powyższe nie zastąpi wyraźnego przepisu ustawowego, którego w tym względzie brak; nie zastąpiłoby tego przepisu także takie lub inne wyjaśnienie ze strony interesowanych ministerstw. Kwestję jednakże, czy do egzekwowania opłat za korzystanie z dobra gminnego powołany jest sąd, czy też urząd skarbowy, rozstrzygnąć może Trybunał Kompetencyjny. Według art. 16 ustawy z dnia 25.XI.1925 r. o Trybunale Kompetencyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 126, poz. 897) „jeżeli tak sąd, jak i władza administracyjna prawomocnie uznały się za niewłaściwe do orzekania w sprawie, wówczas mogą osoby interesowane zgłosić do Trybunału Kompetencyjnego wnioszek o rozstrzygnięcie sporu o właściwość“. Tą osobą interesowaną w danym przypadku jest gmina i ona może przed Trybunałem Kompetencyjnym wywołać taki właśnie negatywny spór o właściwość. Dalsze wskazówki co do zgłoszenia wniosku o rozstrzygnięcie takiego sporu o właściwość zawiera Regulamin Trybunału Kompetencyjnego, wydany rozporządzeniem

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.IV.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 373). W myśl § 23 tego Regulaminu „wniosek osoby interesowanej (art. 16 ustawy) winien zawierać nazwisko jej, imię i dokładny adres, oraz ściśle określenie żądania... Póza tem do wniosku winny być dołączone: prawomocne orzeczenia tak sądu jak i władzy administracyjnej lub sądu administracyjnego, tudzież, prócz odpisów wniosku i powyższych orzeczeń dla władzy, odpowiednia jeszcze ilość tych odpisów dla osób interesowanych“. Rzecz jasna, że w niniejszym przypadku wniosek zamiast nazwiska i imienia zawierać będzie nazwę gminy i odpadnie potrzeba dołączania odpisów dla osób interesowanych, bo tych w sprawie nie będzie.

Jeśli chodzi o drugą z zaznaczonych wyżej spraw, t. j. o tryb, w jakim dojść może do skutku sprzedaż dobra gminnego, to sprawę tę regulują przepisy: art. 43 ustęp 1 lit. i), art. 65 ustęp 1 i art. 1 ustęp 8 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294). W myśl art. 43 ustęp 1 lit. i) do zakresu działania rady gminy należy „podejmowanie uchwał w sprawach: nabycia, zamiany, zbycia i oddania w zastaw praw i nieruchomości, hipotecznego obciążenia i oddania w dzierżawę (najem) na okres ponad 6 lat wszelkich nieruchomości oraz zakładów i przedsiębiorstw gminnych, jak również udzielenia na nie koncesji ponad powyższy okres“. Z art. 65 ustęp 1 wynika, iż uchwały rady gminy w sprawie powyższej wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej, którą — stosownie do art. 1 ustęp 8 — jest dla gminy wiejskiej wydział powiatowy.

Z ustawy gminnej z r. 1866 pozostaje w powyższym zakresie tylko jedna kwestja, nie mieszcząca się w ramach przytoczonych wyżej przepisów ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Mianowicie, w myśl ustępu drugiego § 66 ustawy gminnej „do podziału zakładowego majątku lub dobra między członków gminy, potrzebna jest uchwała sejmiku krajowego“. Jak z przytoczonego wyżej w dosłownem brzmieniu art. 43 ustęp 1 lit. i) widać, przepis ten nie obejmuje podziału dobra gminnego między członków gminy, a zatem podział ten dokonywany być powinien nadal w trybie dotychczasowym, z tą oczywiście zmianą, że w miejsce nieistniejącego sejmiku krajowego weszły inne władze; spadkobiercą sejmiku krajowego był Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie, po jego zaś zniesieniu uprawnienia z § 66 ustawy gminnej przeszły na wojewodę (art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 40), z którym w tego rodzaju sprawach współdziała z głosem stanowczym wydział wojewódzki (art. 55 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.I.1928 r., Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86).

A. H.

Sprawy bieżące

W SPRAWIE KOMUNALNEGO PODATKU OD PSÓW.

Okólnikiem z dnia 30.VI.1934 r. Nr. 95 (Nr. SF. 42/9/4), skierowanym do pp. Wojewodów oraz do Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i prezydentów miast, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło co następuje: Instrukcja służby śledczej zezwala poszczególnym oficerom i szeregowym P. P. na używanie w służbie, własnych psów śledczych i psów-towarzyszy (obronnych), pod warunkiem stwierdzenia odpowiednich kwalifikacyj tych psów przez właściwe władze policyjne.

Z uwagi na to, że odpowiednio wyszkolony pies jest skutecznym środkiem pomocniczym tak w służbie prewencyjnej jak i śledczej, że w wielu wypadkach, szczególnie zaś przy obławach, patrolach nocnych, pościgach i t. p., użycie i współdziałanie psatowarzysza w znacznym stopniu może przyczynić się do powodzenia prowadzonej akcji, a jednocześnie wydatnie ponosi osobiste bezpieczeństwo policjanta, Centrala Służby Śledczej zachęca szeregowych i oficerów P. P. do utrzymywania i możliwie najszerszego użycia w służbie psa-towarzysza. W niektórych województwach akcja ta została zapoczątkowana i daje dobre wyniki, poważną jednak przeszkodą w jej prowadzeniu jest podatek komunalny od psów. Opłacenie tego podatku, niepomierne wysokiego w stosunku do możliwości płatniczych policjantów, odstrasza ich od utrzymywania psów.

Korzyści, jakie w służbie bezpieczeństwa daje pies są bezsporne i powszechnie uznane. W interesie służby leży jaknajszersze rozpowszechnienie użycia psów obronnych i usunięcie wszelkich przeszkód, które akcję w tym kierunku mogłyby hamować.

Z tych względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu uważa za wskazane zwolnienie przez związki samorządowe od podatku komunalnego psów śledczych i obronnych, stanowiących własność poszczególnych oficerów i szeregowych P. P., o ile psy te posiadają odpowiednie kwalifikacje służbowe i są uznane za psy służbowe przez właściwe władze policyjne.

Zwolnienia od podatku należy udzielać w trybie, przewidzianym w § 8 statutu wzorowego o samodzielnym podatku komunalnym od psów (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 113, poz. 937, str. 2477).

ULGI DLA NOWOWZNOWSZONYCH BUDOWLI.

W celu wykonania ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 173) ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 czerwca 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 494).

Rozporządzenie precyzuje warunki i tryb przyznawania ulg w zakresie państwowego podatku od nieruchomości, państwowego podatku dochodowego i opłat stempowych.

Odnosnie ulg w komunalnym podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznymi i wodnymi, rozporządzenie stanowi, że zwolnienie materiałów budowlanych od podatku komunalnego, przewidzianego w art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 106, poz. 884), następuje na podstawie przedstawionego przez zainteresowaną osobę zaświadczenia kierownictwa budowy danego obiektu, potwierdzonego przez miejscowy komitet rozbudowy, iż materiały te są przeznaczone na cele mieszkaniowo - budowlane.

PIERWSZEŃSTWO KAWALERÓW ORDERU „VIRTUTI MILITARI“ PRZY OBSADZANIU URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH.

W myśl art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 25 marca 1933 r. o orderze wojennym „Virtuti Militari“ (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 285) „Państwo zobowiązane jest dostarczyć kawalerom orderu „Virtuti Militari“ pracy, zapewniającej im utrzymanie“, w myśl zaś art. 7 lit. b) tejże ustawy przysługuje im, jeżeli są obywatelami polskimi, prawo pierwszeństwa przy obsadzaniu urzędów państwowych i samorządowych.

Wprawdzie powołana wyżej ustawa przewiduje wydanie rozporządzenia wykonawczego, które określi sposób, w jaki następuje dostarczenie pracy kawalerom orderu „Virtuti Militari“, jednakże Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, okólnikiem z dnia 14 czerwca 1934 r. Nr. Pers. 1201—4, wydanym na podstawie okólnika Prezesa Rady Ministrów Nr. 21/477 — 20/1 z dnia 5 czerwca 1934 roku, wyjaśniło, że ustawowo zastrzeżone kawalerom orderu „Virtuti Militari“ prawo pierwszeństwa przy przyjmowaniu do służby państwowej lub samorządowej stwarza, nawet bez rozporządzenia wykonawczego, wyraźny obowiązek uwzględnienia ich podań przed innymi kandydatami.

OPINJOWANIE PROJEKTÓW WIĘKSZYCH ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 15 czerwca 1934 r. Nr. B. S. 106 — 16 wyjaśniło, co następuje:

Art. 320 i 330 prawa budowlanego (rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.II.1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) wymagają wydania szczegółowych przepisów, dotyczących budowy zakładów użyteczności publicznej. Aż do czasu wydania wspomnianych przepisów, projekty większych budynków zakładów użyteczności publicznej, zarówno państwowych jak i samorządowych, winny być nadsyłane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do opinii przed ich zatwierdzeniem w ustalonym trybie. Zarządzenie powyższe wydane zostało w celu ułatwienia pracy urzędowi wojewódzkim, posiadającym w chwili obecnej małą liczbę specjalistów w dziedzi-

nie budownictwa użyteczności publicznej i techniki sanitarnej, jak również w celu wywarcia właściwego wpływu na budownictwo państwowe i samorządowe.

Za większe zakłady użyteczności publicznej, objęte tem zarządzeniem, uważa się: kąpieliska i pływalnie, rzeźnie, hale targowe, zakłady lecznicze, zapobiegawcze i opiekuńcze, zakłady ostatecznego usuwania śmieci (np. zakłady spalania śmieci), zakłady utylizacyjne, piekarnie mechaniczne, zakłady dezynfekcyjne i t. p.

Z DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W PIOTRKOWIE (WOJ. ŁÓDZKIE) W R. 1933/34.

Na polu popierania rolnictwa:

Akcja popierania rolnictwa na terenie powiatu piotrkowskiego prowadzona jest w/g planu, opracowanego jeszcze w r. 1929. Zgodnie z wytycznymi planu powiatowy związek samorządowy prowadzi akcję popierania rolnictwa bezpośrednio pod kierunkiem powiatowej komisji rolnej oraz za pośrednictwem miejscowych organizacji społeczno - rolniczych, które z tego tytułu korzystają z pomocy finansowej samorządu powiatowego. Działalność w zakresie popierania rolnictwa obejmuje następujące działy pracy: 1) akcję meljoracyjną, 2) zagospodarowanie nieużytków, 3) opiekę weterynaryjną, 4) szerzenie oświaty rolniczej, 5) popieranie wytwórczości roślinnej, 6) popieranie hodowli, 7) ubezpieczenia rolne, 8) statystykę rolniczą, 9) popieranie racjonalnego budownictwa i elektryfikacji wsi, 10) popieranie akcji przebudowy ustroju rolnego, 11) organizację kredytu i spółdzielczości rolniczej.

Akcja meljoracyjna:

W roku 1933/34 sprawa drenowania gruntów wskutek braku dostatecznych funduszy była całkowicie zarzucona. Obecnie jednak wylania się nowe zagadnienie meljoracyjne — sprawa regulacji rzek i potoków przy finansowej pomocy funduszu Pracy, co w dużym stopniu przyczyni się do uaktywnienia tego działu pracy nad popieraniem rolnictwa w powiecie.

Likwidacja nieużytków:

Według zebranych zgłoszeń od posiadaczy nieużytków, którzy zadeklarowali zalesienie, w r. 1933/34, obszar do zalesienia wynosił ogółem 1.254 morgów, w tem:

własność gminna	14 morgów
„ gromadzka	657½ „
„ indywidualna większa	433½ „
„ „ mniejsza	149 „

Rozporządzalna ilość sadzonek wynosiła 686 tysięcy, co wystarczyło na zalesienie zaledwie 100 morgów. Koszty zalesienia powyższego obszaru wyniosły: zł. 1.195,84, w tem:

koszty robocizny w szkółkach	258,55 zł.
nasiona	118,79 „
kupno sadzonek	818,50 „

USTAWA O SPÓŁDZIELNIACH.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 55, poz. 495, ukażo się obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 16 czerwca 1934 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 733) z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych do niej ustawą z dnia 4 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 135, poz. 1119) i ustawą z dnia 13 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 342).

Służba weterynaryjna:

Na terenie powiatu funkcjonuje od kilku lat przychodnia dla zwierząt w Bełchatowie. Frekwencja chorych zwierząt w r. 1933/34 uległa zwiększeniu w porównaniu z latami ubiegłymi. Porad udzielono w przychodni w 46 wypadkach, pozatem w 12 wypadkach udzielił pomocy lekarz weterynarii wyjeżdżając poza siedzibę poradni. Szczepień ochronnych dokonano ogółem 2.813. Przeprowadzone szczepienia dały wyniki bardzo dobre, bowiem ze zwierząt szczepionych ochronnie nie padło ani jedno. Skutkiem tego ludność odnosi się z coraz większym zaufaniem do tego rodzaju poczynań samorządu powiatowego w zakresie ochrony hodowli.

W zakresie oświaty rejonowi lekarze weterynarii wygłosili cały szereg pogadanek i odczytów na zebraniach kółek rolniczych i jednodniowych kursach na tematy ściśle związane z hodowlą i leczeniem zwierząt, a mianowicie: 1) pierwsza pomoc w nagłych wypadkach zachorowań zwierząt, 2) choroby zakaźne zwierząt domowych oraz obowiązujące ustawy weterynaryjne, 3) plaga gza bydła rogatego i jej zwalczanie, 4) choroby zaraźliwe drobiu, 5) przepisy sanitarno - weterynaryjne o zwalczaniu wścieklizny u zwierząt domowych.

Oświata rolnicza:

Powiatowy związek samorządowy utrzymuje żeńską szkołę rolniczą w Witowie z 11-miesięcznym kursem, obejmującym nauczanie teoretyczne i praktyczne w granicach programu Min. Rolnictwa. Oprócz nauki uczenie zaprawiane są do pracy społecznej w istniejących przy szkole sekcjach samorządu szkolnego (samokształceniowej, gospodarczej, artystycznej - teatralnej, wycieczkowo - sportowej). Uczenie z powiatu piotrkowskiego korzystają ze stypendjum funduszu wydziału powiatowego w wysokości 10 zł. miesięcznie.

Popieranie hodowli:

Budżet przewidywał na cele popierania hodowli zł. 2.700, z czego na 1) pokazy hodowlane — zł. 700, 2) na zorganizowanie nowych stacji kopulacyjnych — zł. 1.000, 3) na utrzymanie stacji kopulacyjnych — zł. 500, 4) na akcję hodowlaną drobiu, jagniąt i cieląt — zł. 500. Z kredytu tego wydano subsydja na zorganizowanie czterech stacji kopulacyjnych buhajów i czterech stacji kopulacyjnych knurów, pozatem rozdano nagrody i premje za dobre utrzymanie stacji kopulacyjnych, resztę zaś wy-

płacono Okręgowemu Towarzystwu Organizacyj i Kółek Rolniczych na przeprowadzenie zadań w zakresie popierania hodowli.

Współpraca z organizacjami społeczno - rolniczymi:

Zgodnie z planem akcji popierania rolnictwa pośrednio przez udzielanie pomocy finansowej organizacjom społeczno - rolniczym istniała bardzo ścisła współpraca z O. T. O. i K. R. w Piotrkowie, które otrzymało od powiatowego związku samorządowego następujące subsydia:

na cele ogólne	19.500 zł.
„ akcję przysposobienia rolniczego	2.250 „
„ kursy niedzielne rolniczo - oświatowe	150 „
„ pokazy hodowlane	1.000 „
„ stacje kopulacyjne	325 „
„ konkurs drobiu	300 „
„ organizację mleczarni mechaniczn.	3.500 „
„ konkursy Koła Gospodyń Wiejskich	300 „
Ogółem	27.325 zł.

Działalność O. T. O. i K. R. w Piotrkowie i celowość użycia wypłaconych subsydjów, były zbadane przez specjalną komisję, wyłonioną ze strony Powiatowej Komisji Rolnej.

Powiatowy Urząd Rozjemczy:

W okresie sprawozdawczym załatwiono 952 spraw na sumę zadłużenia 667.957,50 zł. Wstrzymano 317 licytacji na sumę długów 271.711,45 zł., przeprowadzono 154 układów na sumę 85.773,98 zł. Strony odwołały się od orzeczeń Urzędu Rozjemczego w 58 wypadkach.

REGULACJA POTOKÓW GÓRSKICH I RZEK.

Związek Rezerwistów w Dobromilu wystąpił ostatnio z inicjatywą uregulowania potoków górskich i rzek, podnosząc konieczność ustawowego przeprowadzenia regulacji wodnych drogą szarwarku. Roboty takie częściowo subsydjowane byłyby przez Fundusz Pracy w ten sposób, aby gminy, które przeprowadzą własnymi siłami regulację, otrzymywały pewną ilość zboża czy mąki na dożywianie bezrobotnych.

Roboty winny być prowadzone wyłącznie w sposób w danej okolicy praktykowany przy pomocy materiału posiadanego przez gminy w postaci chruštu, szutru i kołów drewnianych. Akcja taka przyczyniłaby się nie tylko do wykorzystania nadmiaru beczynnych obecnie rąk do pracy, lecz również posunęłaby znacznie naprzód zaniedbaną kwestję regulacji potoków.

KOSZTA UTRZYMANIA DRÓG W POWIECIE STRYJSKIM (WOJ. STANISŁAWOWSKIE) W R. 1934/35.

Ogólny koszt utrzymania dróg w powiecie stryjskim wyniósł w r. 1933/34 — zł. 167.106,16, w tem:

wydatki administracyjne osobowe	20.429,17
„ „ rzeczowe	17.755,67
subwencje na drogi państwowe	16.947,93
opłata na Fundusz Pracy	14.986,16

koszt utrzymania dróg wojewódzkich	16.001,60
„ „ dróg powiatowych	62.741,43
subwencje na utrzymanie dróg gminnych	1.594,95
roboty wykonane za zaległe podatki państw.	963,23
„ „ za mąkę, sól i kukurydzę	15.686,02

POPIERANIE ROLNICTWA W POWIECIE PINCZOWSKIM (WOJ. KIELECKIE) W R. 1933/34.

Działalność w kierunku popierania rolnictwa prowadzona była za pośrednictwem O. T. O. i K. R. W roku sprawozdawczym, utrzymywany był bezpośrednio z budżetu samorządu powiatowego agronom powiatowy, który pełnił jednocześnie obowiązki sekretarza O. T. O. i K. R. O. T. O. i K. R. opiekowało się 52 kółkami rolniczymi i 22 kołami gospodyń wiejskich i 1 kołem kontroli obór; ponadto urządziło miesięczny kurs społeczno - rolniczy, 12 rewirów 3-dniowych oraz cały szereg kursów jednodniowych wśród kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich, sprawowało opiekę nad konkursami przysposobienia rolniczego w 48 zespołach młodzieżowych obejmujących 152 konkursistów.

Dla nadania zasadniczego kierunku hodowli w powiecie, O. T. O. i K. R. zapoczątkowało akcję nasycenia całego terenu rasowymi knurami i buhajami, urządziło wystawę rolniczo - hodowlaną w Czarnocinie, zorganizowało dostawę bekonów bezpośrednio do fabryk w Krakowie i Parnowie, wreszcie podjęło akcję zakładania sadów handlowych oraz opiekę nad sadami już istniejącymi.

OPLATY NA FUNDUSZ WETERYNARYJNY W POWIECIE CHELMSKIM (WOJ. LUBELSKIE).

Niezależnie od sum preliminowanych w budżecie na cele weterynaryjne, wydział powiatowy uchwalił utworzenie specjalnego funduszu weterynaryjnego, na który będą przeznaczone opłaty w wys. gr. 5 od świadectw pochodzenia zwierząt.

REMUNERACJA DLA DROGOMISTRZÓW W POWIECIE BIAŁOSTOCKIM.

Wydział powiatowy uchwalił po zakończeniu wiosennych robót szarwarkowych poddać specjalnej ocenie pracę poszczególnych drogomistrzów w celu przyznania bardziej starannym remuneracji.

RACJONALNE PROWADZENIE GOSPODARKI DROGOWEJ W POWIECIE BIAŁOSTOCKIM.

Wobec tego, że przy procesie scalania gruntów włościańskich może ponieść uszczerbek gospodarka drogowa, wydział powiatowy uchwalił wydzielanie podczas komasacji żwirowni, potrzebnych dla gospodarki na drogach. Ponadto poleca pozostawienie poza rowami dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych pasa gruntu szerokości 75 cm., wolnego od uprawy, celem sadzenia drzew i składania materiałów przy czyszczeniu rowów. Orka przyległych do pasa drogowego gruntów ma odbywać się w ten sposób, że 5 skib ostatnich zaorywa się równolegle do drogi, aby konie idące w pługu nie uszkadzały szkarpu rowu.

DROGI W POWIECIE KALISKIM (WOJ. ŁÓDZKIE).

Powiat posiada dróg bitych państwowych 67 km., które konserwuje kosztem Skarbu Państwa. Dróg bitych samorządowych posiada 200 km., dróg gruntowych powiatowych 11,85 km., dróg gminnych ważniejszych około 12,80 km. Koszt utrzymania tych dróg wyniósł w roku 1933/34: dróg wojewódzkich — zł. 61.342, powiatowych — zł. 79.115 oraz gminnych — zł. 4.844.

PRZEJĘCIE SZKOŁY ROLNICZEJ W MIECZYŚLAWOWIE PRZEZ KUTNOWSKI POWIATOWY ZWIĄZEK SAMORZĄDOWY.

Wobec tego, że Szkoła Rolnicza w Mieczysławowie, powstała z fundacji Centralnego Towarzystwa Rolniczego, nie doznaje należytej opieki ze strony obecnego właściciela, t. j. Komisji Likwidacyjnej Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, kuratorjum Szkoły Rolniczej jednogłośnie postanowiło wystąpić do kutnowskiego wydziału powiatowego z wnioskiem o ewentualne przejęcie wspomnianej szkoły na własność w formie doraźnej. Rada powiatowa uchwaliła przejęcie szkoły z tem zastrzeżeniem, że zadłużenie ciążące na szkole nie przekroczy kwoty 40.000 zł.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD ZWIĄZKU PRZECIWGRUŻLICZEGO.

W dn. 4, 5 i 6 września b. r. odbędzie się w Warszawie IX Zjazd Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego. Komitet Organizacyjny stanowią: prezes: Dr. Eugenjusz Piestrzyński, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej, sekretarze generalni: Dr. Miłosz Grodecki, Dyrektor Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, i Dr. Marja Skokowska-Rudolf, Radca w Ministerstwie Opieki Społecznej, skarbnik: Dr. Bohdan Zakliński, Dyrektor Generalny Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz członkowie: Dr. Jan Adamski, Prezes Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, Dyrektor Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej; Dr. Witold Chodźko, członek Zarządu Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, Dyrektor Państwowej Szkoły Higjeny, b. Minister Zdrowia Publicznego; Dr. Kazimierz Dąbrowski, sekretarz Zarządu Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, redaktor czasopisma „Gruźlica“, Dyrektor Szpitala Wolskiego w Warszawie; Prof. Dr. Witold Orłowski, Wiceprezes Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, Dyrektor Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Warszawskiego; Plk. Dr. Stefan Rudzki, Wiceprezes Polskiego Związku Przeciwgruźliczego; Doc. Dr. Gustaw Szulc, Dyrektor Państwowego Zakładu Higjeny i Dr. Czesław Wroczyński, członek Zarządu Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, Dyrektor Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia m. st. Warszawy.

Na zjeździe wygłoszone będą następujące refe-

raty: „Zmienność biologiczna zarazka gruźlicy“, „Postacie gruźlicy kostno - stawowej i ich leczenie“ oraz „Zużytkowanie przychodni przeciwgruźliczych dla leczenia chorych na gruźlicę“. Ponadto na zjeździe wygłoszą odczyty: p. John Kingsburg (Stany Zjedn. A. P.) p. t. „Metody szczególne zwalczania gruźlicy w okręgu wiejskim o niskiej umieralności z gruźlicy“ oraz p.p. Dr. Marja Skokowska - Rudolf i Dr. Miłosz Grodecki p. t. „Walka z gruźlicą w Polsce“.

KURSY PRZESZKOLENIA HIGJENICZNEGO.

W Państwowej Szkole Higjeny zakończony został kurs przeszkolenia dla wywiadowców Miejskich Stacyj Opieki Społecznej, organizowany w porozumieniu z Wydziałem Opieki Społecznej i Zdrowia Zarządu m. st. Warszawy.

W kursie brało udział 45 słuchaczy, z czego 15 uczęszczało tylko na wykłady, pozostali w liczbie 30 po przesłuchaniu wykładów odbyli miesięczne przeszkolenie praktyczne w miejskich instytucjach zdrowia i opieki społecznej, złożyli egzamin i otrzymali świadectwa z kursu.

Dnia 24 lipca b. r. rozpoczął się w Państwowej Szkole Higjeny wakacyjny kurs przeszkolenia higjenicznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych, organizowany w porozumieniu i przy poparciu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W kursie bierze udział około stu nauczycieli z całej Polski.

POWSTANIE ZWIĄZKU GMIN WOLNEGO M. GDAŃSKA.

Rozporządzeniem Senatu Wolnego Miasta Gdańska z dn. 12.V.1934 r. powołano do życia Związek Gmin Gdańskich jako korporację prawa publicznego, obejmującą gminy i związki samorządowe Wolnego miasta Gdańska. Zadaniem Związku jest wspieranie gmin drogą reprezentowania ich interesów, udzielania porad i wogóle stwarzania pomocy wzajemnej zrzeszonych w spełnianiu ich zadań. Organami związku są: prezes, jego zastępca, zarząd i wydziały fachowe, stworzone na podstawie podziału rzeczowego. Fundusze potrzebne do realizowania swych zadań czerpie związek, poza inemi dochodami, z uchwalonych corocznie w preliminarzach budżetowych rocznych składek członkowskich.

PRZYSTĄPIENIE KUTNOWSKIEGO POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO DO MIĘDZYKOMUNALNEGO ZWIĄZKU ELEKTRYFIKACYJNEGO WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO.

Rada powiatowa uchwaliła przystąpienie powiatowego związku samorządowego w charakterze członka do Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego Województwa Warszawskiego z udziałem zł. 500.000.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 11. VII. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł. — 5.26 zł.
100 frank. szwajc. — 172.81 — 171.93 zł.
1 funt. szterl. — 26.82 — 26.56 zł.
100 frank franc. — 35.01 zł. — 34.83 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 5. VII. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 112.75 zł. 3 proc. poz. państw budow. 44.15 zł., 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa zł. 52.75, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 48.00 zł. 5% Listy Zastawne m. Warszawy 57.50 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy — 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa — zł.

5% Listy Zastawne m. Łodzi 51.86 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina —, 8% L. Z. m. Kielc —, Akcje Banku Polskiego 86.50 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 11. VII. 1934 r. Warszawa.

Zyto 13.00 — 13.50 zł.
Pszenica 18.50 — 19.00 zł.
Jęczmień 15.00 — 15.50 zł.
Owies 14.00 — 14.50 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 18. VI. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbitane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.17 zł. Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.20 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.10 zł., mleczarskie solone 1.90 zł., osekłkowe 1.50 zł.

Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen hurtowych. Jaja świeże za sztukę 0.07 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Zarząd gminy Suchedniów zapytuje:

1) czy należy się gminie wynagrodzenie za doręczenie pism Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych,

2) czy gmina ma obowiązek doręczania pism Ubezpieczalni Społecznych i czy należy się jej za to wynagrodzenie,

3) czy gmina ma obowiązek doręczania pism gmin wyznaniowych,

4) czy za doręczanie pism sądowych w sprawach karnych należy się gminie koszta doręczenia na mocy rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 30. IX. 1933 r. (Dz. Ust. 76, poz. 549), ponieważ sądy odmawiają gminie wypłacenia wynagrodzenia za te doręczenia, zasłaniając się okólnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 8. II. 1934 r. G. S. 7338/33.

Odpowiedź: 1) Według ustępu 4 art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. V. 1927 r. (Dz. U. R. P. z r. 1933, Nr. 3, poz. 23) „urzędy gminne (magistraty) otrzymują za czynności, związane z wykonaniem przymusu i za pobór składek, wynagrodzenie w wysokości 2% od pobranych przez nie składek. W przypadkach jednak, należycie uzasadnionych, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ma prawo wypłacać wynagrodzenie za pobór składek ponad wyżej wskazaną normę w granicach, ustalonych przez władzę nadzorczą, przyczem kwotę, przekraczającą wymienioną w zdaniu poprzednim normę wynagrodzenia dla urzędów gminnych (magistratów) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych może przeznaczyć na wynagrodze-

nie funkcjonariuszów gminnych (miejskich), zatrudnionych przy poborze składek“. W ramach tego przepisu mieści się niewątpliwie także wynagrodzenie za doręczanie pism P. Z. U. W.

2) W myśl art. 289 ustawy z dnia 28. III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) „do pism, doręczeń . . . dotyczących ubezpieczenia . . . stosować się będą odpowiednie przepisy ustawy o orzekających organach ubezpieczeń społecznych i postępowaniu przed nimi. . .“. Ponieważ przepisów takich dotychczas nie ma, ubezpieczalnie społeczne przy doręczaniu swych pism mogłyby się wyłączać zarządami gmin tylko za zgodą tychże gmin i za odpowiednim wynagrodzeniem za te czynności.

3) Przepisy, dotyczące gmin wyznaniowych, nie nakładają na gminy terytorjalne obowiązku doręczania pism gmin wyznaniowych; doręczanie takie może się więc odbywać tylko na podstawie obopólnego porozumienia — za stosownym wynagrodzeniem.

4) Okólnik nie może zmienić przepisów rozporządzenia, wydanego z upoważnienia ustawy, wymienione więc w pytaniu rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości obowiązuje z tą tylko zmianą, że przytoczone w niem rozporządzenie z dnia 31. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 270) zostało częściowo zmienione rozporządzeniem z dnia 25. V. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 390).

2. Pytanie: Zarząd gminy Rafałówka zapytuje: czy i na jakiej podstawie prawnej Konsystorz Duchowny ma prawo żądać opłat i w jakiej wysokości za wyciągi metrykalne dla celów ewidencji ludności.

Nadmienia się, że księgi metrykalne parafji w czasie wojny zostały zniszczone, a Konsystorz Duchowny posiada drugie egzemplarze tych ksiąg i za wyciągi żąda opłat, w wysokości po 50 gr. od osoby.

Odpowiedź: Kwestję nadsyłania wyciągów z akt stanu cywilnego regulują: punkt 4 art. 1 ustawy nowelizacyjnej z dnia 15 marca 1932 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 390) oraz § 37 rozporządzenia M. S. Wewn. o meldunkach i ks. ludności (Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 489 z 1934 r.).

Na podstawie powyższych przepisów urzędnicy stanu cywilnego obowiązani są przysyłać wyciągi z akt stanu cywilnego na przepisanych formularzach (wzory Nr. Nr. 15, 16 i 17). Wspomniana ustawa przewiduje przytem, że wyciągi, które przysyłają urzędy stanu cywilnego *kwartalnie* dla użytku rejestru mieszkańców są *bezpłatne*, zaś wyciągi, przysyłane gminom dla użytku rejestru *na żądanie gminy* wydawane są za zwrotem kosztów druku.

Jeżeli zatem gmina (niezależnie od otrzymanych wyciągów kwartalnych), zażąda nadesłania wyciągu z aktów stanu cywilnego danej osoby, to najlepiej jest przesłać jednocześnie temuż urzędowi odpowiednią ilość stosownych formularzy.

Żadnym innym opłatom wyciągi, potrzebne dla użytku rejestru mieszkańców nie podlegają.

Wspomniany art. 1 punkt 4 tejże noweli postanawia, że „w wypadkach, gdy księgi stanu cywilnego uległy zniszczeniu lub zaginięciu, obowiązek ten ciąży na urzędach i instytucjach, utrzymujących duplikaty tych ksiąg“ i że „w razie opieszałości osób lub instytucyj, prowadzących akty stanu cywilnego wzgl. utrzymujących duplikaty tych ksiąg, w wykonywaniu powyższego obowiązku, — powiatowa władza admin. og. może zarządzić wykonanie tych czynności na koszt winnego“.

Jak wynika z powyższego w naszym wypadku żądanie od gminy przez Konsystorz Duchowny opłaty w wysokości 50 gr. za wyciąg z ks. stanu cywilnego nie jest zgodne z obowiązującym prawem.

Należy jednakże pamiętać, że powyższe dotyczy kwestji przysyłania wyciągów gminom dla użytku rejestru mieszkańców.

Natomiast, gdy chodzi o wydawanie (dla użytku rejestru mieszk.) *takichże wyciągów ludności*, to są one wolne od opłat stemplowych, ale opłaty na rzecz urzędu stanu cywilnego mogą być pobierane zgodnie z obowiązującą te urzędy taksą. W razie gdyby dany urząd pobierał nadmierne opłaty, należy powiadomić o tem starostwo.

Zwolnienie od opłat stemplowych wyciągów, wydawanych ludności dla użytku rejestru mieszkańców, reguluje punkt 3 art. 1 wspomnianej wyżej ustawy nowelizacyjnej oraz § 2 ust. 5 nowego rozp. M. S. Wewn. o meldunkach i ks. ludn.

3. *Pytanie:* B. pracownik gminny pow. prużańskiego prosi o bliższe wyjaśnienie odpowiedzi, zamieszczonej w „Samorządzie“ Nr. 22 z dn. 3.VI. r. b., na pytanie jednego z pracowników pow. wołyńskiego, w szczególności — czy zgłoszenie się do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko w gmi-

nie w terminie 2-ch tygodni wystarczy ustne, czy też należy złożyć podanie o przyjęcie ponownie do pracy?

Odpowiedź: Ponieważ umowa o pracę w czasie czynnej służby wojskowej nie może być rozwiązana i ustawa mówi o zgłoszeniu się do pracy w ciągu dwóch tygodni po odbyciu służby wojskowej, jako warunku utrzymania prawa powrotu do tej pracy, przeto jasnym jest, że nie są tu potrzebne żadne specjalne formalności, w szczególności, nie jest potrzebne pisemne podanie i wystarczy ustne zgłoszenie się.

4. *Pytanie:* Urząd gminny Słupia zapytuje, kto, na jakiej podstawie i w jakiej części obowiązany jest zapłacić koszty leczenia niezamożnego, który:

1) od listopada 1925 r. do 15.I.1927 r. mieszkał w innej gminie,

2) od 15.I. do 15.XII.1927 r. mieszkał w gminie Słupia jako uczeń Szkoły Rolniczej, będącej pod zarządem Sejmiku Powiatowego, zaś od 15.XII.1927 r. do 15.XII.1929 r. pracował w tejże szkole za wynagrodzeniem 75 zł. miesięcznie, płatnem przez tenże Sejmik, jako praktykant rolny,

3) 15.XII.1929 r. został delegowany przez tenże Sejmik jako uczeń do innej Szkoły Rolniczo - Hodowlanej, na koszt tegoż Sejmiku, tam 19.VIII.1930 r. zachorował, i został na podstawie pisma Sejmiku przewieziony do szpitala i stąd powstały koszty leczenia ponad cztery tysiące złotych.

Wzmiankowany wyżej kuracjusz był ubezpieczony w Powiatowej Kasie Chorych, natomiast w Z. U. P. U. nie był zgłoszony.

Obecnie leczony pracuje nadal w charakterze praktykanta rolnego w tejże szkole, gdzie początkowo przebywał.

Odpowiedź: Według art. 1 ustawy z dnia 29.III. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214) — koszty leczenia w szpitalach publicznych, o ile nie mogą być ściągnięte od osób i instytucyj, z jakiegokolwiek tytułu prawnego do ich ponoszenia zobowiązanych, pokrywają — począwszy od dnia 1 stycznia 1926 r. — te gminy, w których leczeni w trzechleciu, poprzedzającym przyjęcie do szpitala, ostatnio zamieszkiwali nieprzerwanie przynajmniej przez jeden rok.

Z dat, przytoczonych w pytaniu, wynika, że choroba kuracjusza zaczęła się dnia 19.VIII.1930 r. i że w poprzedzającym tę datę trzechleciu (19.VIII.1927 r.—19.VIII.1930 r.) mieszkał on przeszło rok w gminie Słupia (od 19.VIII.1927 r. do 15.XII.1929 r.). Wobec tego koszty leczenia obciążają gminę Słupia, o ile — oczywiście — nie mogą być ściągnięte od osób i instytucyj, do ponoszenia tych kosztów zobowiązanych. Wchodzi tu w grę przede wszystkim Kasa Chorych, na której obowiązek częściowego pokrycia tych kosztów spoczywał w myśl obowiązującej wówczas ustawy z dnia 19.V.1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272), zmienionej ustawami z dnia 6.VII. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 589 i z dn. 28.IX. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 582). Okres, za jaki Kasa Chorych powinna ponieść koszty, wynosi minimum 26 tygodni, jeśli zaś Kasa miała już wówczas za sobą 3 letni okres istnienia — to za 39 tygod-

ni, względnie — o ile to jej statut przewidywał — za 52 tygodnie. Koszty te pokrywa jednak Kasa Chorych w zasadzie tylko wówczas, jeśli chory umieszczony został w szpitalu na zlecenie lekarza kasowego. Do pokrycia kosztów przez Kasę Chorych ma nadto zastosowanie art. 43 ust. III wymienionej wy-

żej ustawy z 19.V.1920 r. Poza tem do pokrycia kosztów leczenia obowiązany jest sam leczony, jeśli ma jakiś majątek lub dochody, następnie osoby, obowiązane do alimentowania kuracjusza (rodzice, dziadkowie, jeśli jest żonaty — żona, teściowie).

H. i P.

Wydawnictwa nadesłane

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie. Sprawozdanie z działalności za rok budżetowy I.IV.1932 r. — 31.III.1933 r. Warszawa 1934. Skład Główny w Wydziale Statystycznym Zarządu Miejskiego. Str. VIII + 172 + V.

Opublikowanie sprawozdania Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie, obejmującego rok budżetowy 1932/33, umożliwia zorientowanie się z działalności złożonego bardzo organizmu, jakim jest samorząd stołeczny i czyni zarazem zadość postulatowi rachowania nieprzerwanej ciągłości w sprawozdawczości miejskiej, niezależnie od zmian i przeobrażeń wewnętrznych i zewnętrznych w życiu samorządu Warszawy.

Obszerna ta publikacja ukazuje się w formie, jaką nadał sprawozdaniu poprzedni jeszcze zarząd Miasta.

Sprawozdanie dzieli się na następujące działy: zarząd główny, administracja centralna i sprawy personalne, zdrowie publiczne i szpitalnictwo, opieka społeczna, pomoc społeczna, budownictwo miejskie i zewnętrzne urzędzenia miasta, oświata, kultura, bezpieczeństwo i porządek publiczny, oraz finanse miejskie.

Odseparowaną część sprawozdania poświęcono przedsiębiorstwom miejskim. W tej części omówiono działalność i organizację następujących przedsiębiorstw miejskich: wodociągów i kanalizacji, gazowni miejskiej, tramwajów i autobusów m. st. Warszawy, Komunalnej Kasy Oszczędności, lombardu miejskiego, zakładu ubezpieczeń wzajemnych m. st. Warszawy, administracji gospodarstwa rolnego i leśnego (Agril), piekarni miejskiej, rzeźni i targowisk zwierzęcych, miejskich zakładów mięsnych, spożywczych i opałowych, domu składowego publicznego, hal i targowisk, zakładu oczyszczania miasta, miejskich zakładów graficznych, miejskiej składnicy materiałów aptecznych i betonowni miejskiej.

Sprawozdanie uzupełnia przedmowa, spis rzeczy i skrowidz alfabetyczny. Osobną kartę poświęcono wspomnieniu o ś. p. Ryszardzie Błędowskim, zmarłym w dniu 12 lipca 1932 roku Wiceprezydencie m. st. Warszawy.

Mieczysław Wężyk, prezydent m. Brześcia n/Bugiem — Sprawozdanie z miejskiej gospodarki samorządowej od 1931 do 1934 r. oraz program inwestycyjny na rok przyszły. Brześć n/Bugiem 1934. Str. 101.

Statystyka Poczta, Telegraficzna i Telefoniczna za r. 1933 — Statystyka Polski wydawana przez Główny Urząd Statystyczny R. P. Serja C. Zeszyt 01. Warszawa 1934. Str. 63.

Przegląd Organizacji — miesięcznik poświęcony organizacji życia gospodarczego i kierownictwu. Nr. 7 — 8 za lipiec — sierpień zawiera m. in.: St. Raźniewski — Rozwój naukowej organizacji w górnictwie polskim. W. Lewandowski — Przykład zastosowania systemu przewozu na skalę amerykańską na kopalni „św. Jacek“. W. Jacyna — Wzorcowa struktura organizacyjna kopalni. M. Skup. — Pisemne instrukcje dla dozoru górnictwa. J. Fogt — Kontrola mechanicznych urządzeń w górnictwie. M. Skup — Ewidencja inwentarza podziemnego w gospodarce kopalnianej. S. Łukasiewicz — Kontrola gospodarki drzewem. A. Skowronek — Normalizacja w górnictwie. A. Szymański — Problem bezpieczeństwa. Kontrola i sposób ustalenia stopnia niebezpieczeństwa dla kopalni. A. Skowronek — Wymiana doświad-

czeń organizacyjnych w/g sprawozdania Międzynarodowego Instytutu Naukowej Organizacji w Genewie. A. Kwieciński — Koszty własne przy wzrastającej sprawności ruchu. A. Kucharzewski — Główne przyczyny strat w górnictwie. B. Krzjewski — Krzewienie idei naukowej organizacji przez Sekcję Górnictwa Śląskiego Koła Nr. 0. W. J. Michejda — Konsumcja węgla w Polsce i możliwość jej powiększenia z punktu widzenia producenta. R. Rieger — Naukowa organizacja w szkolnictwie górnictwem.

Poradnik Spółdzielni — dwutygodnik dla spraw spółdzielczych. Nr. 13 z dn. 1 lipca 1934 r. zawiera m. in.: Rozwiązanie spółdzielni kredytowych. Działalność i stan składnic kółek rolniczych i spółek rolniczo - handlowych w r. 1925 i 1932. Zadatek i inne zastrzeżenia umowne, według nowego kodeksu. Organizacja podatkowa.

Oszczędność — dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce. Nr. 12 z 30.6.1934 r. zawiera m. in.: Rezolucja Zrzeszenia Słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej. Czechosłowackie kasy oszczędności w 1933 r. Zagadnienie racjonalnego prowadzenia interesów K. K. O. M. Kaczanowski — Dzieje oszczędności w Polsce.

Rolnik Ekonomista — organ Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. Nr. 13 z dn. 1.7.1934 r. zawiera m. in.: A. Żabko - Potopowicz — Zagadnienie regulowania produkcji i zbytu w rolnictwie polskim. St. Śliwa — Zagadnienie obrotu mąką na tle danych o przemiale. J. Stecki — Deflacja i ceny ziemi.

Gospodarka Narodowa — niezależny dwutygodnik gospodarczy. Nr. 13 z dn. 1 lipca 1934 r. zawiera m. in.: Zdarzenia i poglądy. St. Buczkowski — Kredyt a walka z kryzysem. Cz. Borowski — Organizacje gospodarcze.

Przegląd Pożarniczy — miesięcznik poświęcony sprawom pożarnictwa. Nr. 6 za czerwiec 1934 r. zawiera m. in.: Kilka uwag o znaczeniu art. 23 ustawy dla członków straży pożarnych. O przyszłe stanowisko straży ochotniczych. Zadania i obowiązki organizacyjne Oddziału Powiatowego. Współpraca straży z władzami budowlanymi. Organizacja akcji zapobiegania pożarom. Pruska ustawa przeciwpożarowa. Remonty samochodów strażackich. Drabiny przenośne. Działanie bomb zapalających. Stałe pożarowe zbiorniki kopane.

Zdrowie Publiczne — miesięcznik Polskiego Towarzystwa Higienicznego. Nr. 6 za czerwiec 1934 r. zawiera m. in.: inż. Z. Rudolf — Czystość wody w pływalniach. E. Zaczyński — Sprawozdanie techniczne do planu regulacyjnego gminy Ustroń. inż. Hełm-Pirgo — Zasady oczyszczania wód ściekowych; problem oczyszczalni grupowych w uzdrowiskach rozległych. Dr. K. Kaden i Dr. S. Nowosielski — Kanalizacja Rabki pod względem sanitarnym i sfinansowanie, oraz stosunek jej kosztów do budżetu zdrojowiska. Dr. Graba-Łęcki — Pralnia mechaniczna w zakładzie zdrojowym. Dr. M. Hisztin — Akcja społeczno - lekarska na terenie uzdrowisk. Dr. K. Mastalerz — Kartoteka sanitarna w uzdrowiskach.